**Wiara fundamentem   
życia i posłannictwa   
Sióstr św. Elżbiety.**

Matko, wspomóż naszą wiarę!   
Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga   
i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę.   
Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach   
zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest   
do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy,   
nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa,   
aby On był światłem na naszej drodze.   
Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej,   
aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu,   
którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

*(Lumen Fidei)*



**PANIE, PRZYMNÓŻ NAM WIARY !**

**Styczeń 2023**

**Wiara jest światłem**

*„Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy,   
nie pozostawał w ciemności” (J 12,46).*Temat przewodni naszej formacji permanentnej w roku bieżącym brzmi: **„PANIE PRZYMNÓŻ NAM WIARY (Łk 17,5).****Wiara fundamentem życia i posłannictwa Sióstr św. Elżbiety.”**

W pierwszym roku swego pontyfikatu, papież Franciszek opublikował encyklikę *Lumen Fidei* - *O wierze*. Korzystając z tej encykliki, ale także z innych źródeł, chcemy w tym roku pogłębić temat naszej formacji permanentnej, przemodlić go i zastanowić się, co znaczy, że wiara jest fundamentem naszego życia i posłannictwa.

Prawdy wiary, które znamy od wielu lat i według których żyjemy, wydają się nam jasne i zrozumiałe. Kiedy jednak zaczynamy się nad nimi intensywniej zastanawiać, patrzeć na nasze życie w świetle Słowa Bożego i mierzyć je według niego, pojawiają się nowe pytania, a niektóre prawdy wiary ukazują się nam nagle w innym świetle. Dlatego refleksja nad nimi, czyniona na fundamencie modlitwy i pokory jest kluczowa dla naszego życia duchowego   
i dla posłannictwa w duchu naszego charyzmatu. B. Pascal powiedział: „Nie tylko nie znamy Boga inaczej niż przez Chrystusa, ale i siebie samych znamy jedynie przez Chrystusa. Poza Chrystusem nie wiemy ani co to nasze życie, ani co to nasza śmierć, ani kto to Bóg, ani kim jesteśmy my sami.”

W Katechiźmie Kościoła Katolickiego czytamy, że człowiek, patrząc na stworzenie, może rozumem rozpoznać Boga jako początek i cel wszystkich rzeczy oraz jako najwyższe dobro, jako prawdę i jako nieskończone piękno (por. KK 3). Z drugiej jednak strony nie jesteśmy w stanie sami wejść w tajemnicę, którą jest sam Bóg, dlatego potrzebujemy światła pochodzącego od Niego, które jest czystą łaską. Papież Franciszek pisze: "Wiara kiełkuje   
w spotkaniu z Bogiem żywym (...)", w spotkaniu z Bogiem, który jest światłem świata. „Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie (...), otwiera przed nami wielkie horyzonty i kieruje nas poza nasze odosobnione   
«ja » ku szerokiej komunii” (LF 4).

Komunia z Bogiem i bliźnim jest przestrzenią naszego życia. Stawia nam ona codziennie nowe wyzwania i przynagla do życia Bożą miłością oraz obdarowywania nią innych, służąc im w duchu Ewangelii, ponieważ prawdziwi uczniowie Pana nie mogą pozostać w ukryciu. Jezus mówi: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

Jezus obdarza nas Światłem, którym jest On sam, abyśmy w duchu wiary   
i poprzez posługę w duchu Ewangelii, codziennie na nowo stawali się światłem dla innych.

**Pytania do refleksji:**

* Czy i w jaki sposób dążę do pogłębienia swojej wiary?
* Czy jestem prawdziwym świadkiem Chrystusa?

*„Do Marty, opłakującej śmierć brata Łazarza, Jezus mówi: « Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? » (J 11, 40).   
Kto wierzy, widzi; widzi dzięki światłu oświecającemu cały przebieg drogi, ponieważ przychodzi ono do nas od zmartwychwstałego Chrystusa, niezachodzącej nigdy gwiazdy porannej” (LF 1).*

**Luty 2023**

**Wiara wiąże się ze słuchaniem**

*„Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy,   
jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17).*

Biblia pełna jest relacji ze spotkań Boga z człowiekiem, w których Bóg do niego przemawia. Kieruje On do człowieka swoje słowo, licząc na jego otwarte serce, by objawić mu siebie, a tym samym wejść z nimi w relację. Papież Franciszek pisze: „Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu” (LF 8). Dlatego wiara - która jest przede wszystkim łaską - związana jest także ze słuchem i z wolną wolą człowieka, by przyjąć skierowane do niego słowo, powierzyć się mu i nim żyć. Przyjąć Słowo Boże oznacza uznać je za prawdziwe; powierzyć się mu oznacza budować na Chrystusie i żyć pełnią Słowa Bożego - ukierunkowywać nasze myślenie, odczuwanie i działanie według Ewangelii dzień po dniu.

„Życie Słowem Bożym, czyli życie z wiary otwiera nam drogę ku przyszłości, którą może nam dać tylko Bóg. Wiara przyjmuje to Słowo jako mocną skałę,   
na której można budować jak na solidnych fundamentach” (LF 10).

Aby nasza wiara pozostała żywa i stała się zawierzeniem, które prowadzi nas dzień po dniu, musi być nieustannie "ożywiana i umacniana". Wiara wzrasta przez uczestnictwo w sakramentach - zwłaszcza w Eucharystii   
i w sakramencie pojednania, przez medytację Słowa Bożego, przez modlitwę, w podejmowaniu wyzwań, przed którymi stawia nas życie - osobiście i jako wspólnota, w chwilach ciszy i milczenia, bez których nie można usłyszeć głosu Boga, ani właściwie zrozumieć znaków czasu.

Poświęćmy w tym miesiącu chwilę na refleksję nad osobistą relacją ze Słowem Bożym. Papież Pius XII pisał: „Święci autorowie pod natchnieniem Ducha Świętego pisali owe księgi, którymi Bóg w swej ojcowskiej dobroci obdarzyć chciał ludzkość "do pouczania, do przekonywania, do napominania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży stał się doskonały i do wszelkiego dobrego dzieła zaprawiony". W tym skarbie z nieba zesłanym znajduje Kościół dla siebie najdrogocenniejsze źródło oraz boską normę dla nauki wiary i obyczajów” (*Divino Afflante Spiritu*,Wstęp).

Dzielenie się tym, co usłyszeliśmy pod działaniem Ducha Świętego i co poruszyło nasze serca, jest dziełem miłosierdzia, bo umacnia nie tylko moją wiarę, ale i wiarę moich bliźnich.

**Pytania do refleksji:**

* Czy czytanie Pisma Świętego sprawia mi radość?
* Czy kieruję się w życiu codziennym tym, co mówi do mnie Duch Święty?
* Czy dzielimy się Słowem Bożym w naszej wspólnocie?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* Homilia Papieża Franciszka podczas Eucharystii w Niedzielę Słowa Bożego, dnia 22.01.2022 r.

*„Słowo, opowiadając nam historię miłości Boga do nas, uwalnia nas od lęków i uprzedzeń wobec Niego, gaszących radość wiary”   
(Papież Franciszek,* 22.01.2022 r.*).*

**Marzec 2023**

**Pełnia wiary chrześcijańskiej**

*„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus“ (Gal 2,20).*

W encyklice *Lumen Fidei* czytamy: „Wiara chrześcijańska skoncentrowana jest na Chrystusie, jest wyznawaniem, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (por. Rz 10, 9). Wszystkie wątki Starego Testamentu zbiegają się w Chrystusie, On staje się ostatecznym «tak» dla wszystkich obietnic, fundamentem naszego ostatecznego «Amen», powiedzianego Bogu (por. 2 Kor 1, 20). W miłości Bożej, objawionej w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie” (por. LG 15).

Miłość Boga do nas osiąga swój punkt kulminacyjny w męce i śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu. Jezus powiedział: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J 15,13). Chrystus, który wszedł w historię tego świata, udowodnił to poprzez swą ofiarę. „Wiara w Syna Bożego (...) pozwala nam (...) odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi” (LF 18).

To "mocniejsze przeżywanie" może stać się rzeczywistością tylko wtedy, gdy zrozumiemy - przede wszystkim sercem - że musimy kierować się słowami św. Pawła: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus“ (Gal 2,20). Chrystus jest Pełnią, z której żyjemy i mocą której możliwa jest nasza posługa w Duchu Ewangelii. Bez żywej i coraz głębszej relacji z Chrystusem całe nasze życie byłoby budowaniem na piasku.

„Wiara w Chrystusa zbawia nas, ponieważ to w Nim życie otwiera się radykalnie na uprzedzającą nas Miłość i przemienia nas od wewnątrz, działa   
w nas i z nami (LF 20).

**Pytania do refleksji:**

* Czy żyję i pracuję ze świadomością, że Bóg działa przeze mnie   
  w swej miłującej mnie obecności?
* Czy pozwalam się odnawiać i kształtować przez Bożą miłość?
* Na czym buduję swoje życie?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* Encyklika *„Redemptor Hominis”,* św. Jan Paweł II

*„Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą Kościoła.   
On sam jest naszą drogą «do domu Ojca» (por. J 14, 1 nn.).   
Jest też drogą do każdego człowieka” (RH 13).*

**Kwiecień 2023**

**Wierzyć aby rozumieć**

*„Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się"(Iz 7,9).*

Papień Franciszek pisze: „Ponieważ Bóg jest wiarygodny, jest rzeczą rozsądną wierzyć w Niego, budować własne bezpieczeństwo na Jego słowie. Tego Boga Izajasz nieco dalej nazwie dwa razy «Bogiem-Amen» (por. Iz 65, 16), niewzruszonym fudamentem wierności przymierzu. I dalej: „Prorok nawołuje do zrozumienia dróg Pańskich, by w wierności Boga znaleźć mądry zamysł kierujący wiekami” (LF 23).

Doświadczamy, że Bóg jest blisko jako kochający i kierujący naszym życiem Ojciec, tylko wtedy, gdy Mu ufamy. Podobnie jest ze zrozumieniem: ufając Jego słowu i wierności wobec nas, lepiej zrozumiemy prawdy naszej wiary i drogi, którymi On nas prowadzi. Prorok Izajasz mówi: „Jeśli nie uwierzycie, nie ostoicie się". Wynika z tego, że nie rozumienie jest źródłem wiary, ale wiara jest źródłem rozumienia, ponieważ to ona prowadzi nas do prawdy. Jednakże potrzeba wzajemności zaufania i zrozumienia, abyśmy z łaską Bożą mogli wzrastać w wierze i miłości oraz postępować na drodze świętości. Papież Franciszek mówi, że „nie można rozdzielać miłości i prawdy. Bez miłości prawda staje się zimna, bezosobowa, uciążliwa dla życia konkretnej osoby” (LF 27).

**Pytania do refleksji:**

* Jaką rolę w moim poszukiwaniu prawdy odgrywa zaufanie do Boga?
* Czy Słowo Boże jest fundamentem, na którym buduję swe życie wiary?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* *Fides et Ratio*, św. Jan Paweł II
* Rok Wiary. Wiara w Boga domaga się zaangażowania rozumu; Benedykt XVI, Audiencja generalna 21 listopada 2012 r.

*„Przypominanie o więzi wiary z prawdą jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, właśnie z powodu kryzysu prawdy, jaki przeżywamy” (LF 25).*

**Maj 2023**

**Życie dynamiką miłości na fundamencie wiary**

*„.W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy” (Łk 1,39).*

Papież Franciszek podkreśla w swej Encyklice, że: „Wiara oświeca również relacje między ludźmi, ponieważ rodzi się z miłości i kieruje się dynamiką miłości Bożej” (LF 50). Maryja podążała za dynamiką Bożej miłości, kiedy szła do Elżbiety mieszkającej w Ain Karim. Rozważając to wydarzenie, może nasunąć nam się następujące pytanie: Dlaczego Maryja wzięła na siebie trudy i niebezpieczeństwa tej uciążliwej podróży? Odpowiedź jest prosta: bo wierzyła. Głównym motywem Jej działania była wiara. Od momentu Zwiastowania całe Jej życie stało się ciągiem wydarzeń, których do końca nie rozumiała, ale kierowała się wiarą otwartą na miłość. W tajemnicy Nawiedzenia ukazany jest związek wiary z przeżywaną miłością. W Encyklice czytamy dalej: „Światło wiary jest w stanie uwydatnić bogactwo ludzkich relacji, to, że mogą trwać, być wiarygodne, ubogacać wspólne życie” (LF 50). Wiara mówi nam, jaka jest wola Boża i co powinniśmy zrobić w danym momencie.

**Pytania do refleksji:**

* Czy owocem mojej wiary jest miłość do Boga i bliźniego?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* „Redemptoris Mater”, św. Jan Paweł II

*„Wiara Matki Jezusa była (...) owocna, a kiedy nasze życie ducho-  
we przynosi owoce, napełnia nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary” (LF 58).*

**Czerwiec 2023**

**Świadczyć o wierze**

*„(...) Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi».“ (Dz 1, 8).*

„Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie” (LF 37), pisze Papież Franciszek. Kiedy naprawdę otworzymy się na dar wiary i wypełni on całą naszą istotę, poczujemy w sobie pragnienie, aby nasze siostry i nasi bracia, którzy jeszcze nie znają Boga, również odkryli skarb wiary.

Przyjęte słowo staje się w nas odpowiedzią, wyznaniem i w ten sposób rozbrzmiewa dla innych, zachęcając ich, by uwierzyli (por. LF 37). Kiedy zastanawiamy się nad tymi słowami, uświadamiamy sobie, jak ważne jest autentyczne przeżywanie wiary, aby móc świadczyć o niej swoim życiem,   
nie tylko na poziomie osobistym, ale także jako wspólnota, ponieważ wiara „ze swej natury otwiera się na «my », wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła” (LF 39). To „autentyczne” życie wiary, które przemawia do innych i budzi w nich pragnienie poznania Boga, jest możliwe tylko w mocy Ducha Świętego.

**Pytania do refleksji:**

* Sobór Watykański II mówi nam, że Kościół pielgrzymujący jest ze swej natury "misyjny", (*Ad Gentes*, rozdz. I) Stwierdzenie to nasuwa następujące pytanie: czy moje serce jest misyjne?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* Encyklika *"Redemptoris missio"*; św. Jan Paweł II
* Adhortacja apostolska *"Evangeli gaudium"*; Papież Franciszek

**Lipiec 2023**

**Wiara, a życie sakramentalne**

*„Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu“ (SC 59).*

W encyklice *Lumen Fidei* czytamy, że sakramenty są środkiem przekazywania człowiekowi pełni wiary. Są one "przestrzenią", w której dokonuje się spotkanie z żywym Bogiem, co ma fundamentalne znaczenie dla naszego wzrostu w wierze, a tym samym dla życia duchowego. Papież Franciszek nazywa sakramenty "mocą Chrystusa", ponieważ On sam jest w nich obecny.

Sakramentami, które w szczególny sposób przyczyniają się do naszego wzrostu duchowego jest sakrament pokuty oraz Eucharystia. Przytaczam w tym miesiącu dwa teksty ze źródeł, które polecam do przeczytania i poddania głębszej refleksji.

*O sakramencie pokuty:*

„Następnie trzeba podkreślić, że najcenniejszym owocem przebaczenia uzyskanego w Sakramencie Pokuty jest pojednanie z Bogiem, dokonujące się w głębi serca syna marnotrawnego i odnalezionego, którym jest każdy penitent. Należy też dodać, że owo pojednanie z Bogiem rodzi — można powiedzieć — dalsze pojednania, które naprawiają inne rozdarcia spowodowane przez grzech: penitent, który uzyskał przebaczenie, jedna się z samym sobą w głębi własnego ja, odzyskując wewnętrzną prawdę; jedna się z braćmi, w jakiś sposób przezeń skrzywdzonymi i znieważonymi; jedna się z Kościołem; jedna się z całym stworzeniem. Z tej świadomości rodzi się w penitencie, po zakończeniu obrzędu pojednania, poczucie wdzięczności — do której zachęca go Kościół — wobec Boga za dar otrzymanego miłosierdzia.Każdy konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym, po zniesieniu podziałów, rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek — pojednany świat!” !“(***Reconciliatio et Paenitentia***; **192, św. Jan Paweł II**).

O Eucharystii:

„Pośród związków pomiędzy Eucharystią i różnymi powołaniami w Kościele, szczególnie jaśnieje „profetyczne świadectwo osób konsekrowanych, które w celebracji eucharystycznej oraz w adoracji znajdują moc do radykalnego pójścia za Chrystusem posłusznym, ubogim i czystym”[225]. Konsekrowani mężczyźni i kobiety, chociaż spełniają liczne zadania wychowawcze i troszczą się o potrzebujących, w nauczaniu czy posłudze chorym, wiedzą, że zasadniczym celem ich życia jest „kontemplacja rzeczy Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem”[226]. Istotny wkład, jakiego Kościół oczekuje od życia konsekrowanego, dotyczy o wiele bardziej sposobu bycia niż działania. W związku z tym chciałbym tu przywołać znaczenie dziewictwa jako świadectwa, właśnie w odniesieniu do tajemnicy Eucharystii. W istocie, oprócz odniesienia do celibatu kapłańskiego, tajemnica eucharystyczna odsłania wewnętrzny związek z dziewictwem konsekrowanym, gdyż jest ono wyrazem wyłącznego oddania się Kościoła Chrystusowi, którego przyjmuje jako swego Oblubieńca z wiernością radykalną i płodną [227]. W Eucharystii dziewictwo konsekrowane znajduje natchnienie oraz pokarm dla całkowitego oddania się Chrystusowi. Z Eucharystii ponadto czerpie ono pociechę i zachętę, by również w naszych czasach być znakiem miłości bezinteresownej i płodnej, którą Bóg darzy ludzkość. W końcu, poprzez swoje specyficzne świadectwo, życie konsekrowane staje się obiektywnie przywoływaniem oraz antycypacją "godów Baranka" (Ap 19, 7. 9), które są kresem całej historii zbawienia. W tym znaczeniu skutecznie odsyła do tej eschatologicznej perspektywy, której każdy człowiek potrzebuje, aby mógł ukierunkować własne wybory oraz decyzje życiowe” ***(Sacramentum Catitatis; 81*; Benedykt XVI*).***

**Do refleksji:**

* Czy oba sakramenty są dla mnie przede wszystkim miejscem spotkania z kochającym mnie Bogiem? Czy są dla mnie „szkołą” miłości Boga i bliźniego?

**Sierpień 2023**

**Wiara i modlitwa**

*„Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie (...)“ (Łk 21,36)*

„Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: «Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia» (Nr 166). Móc powiedzieć, że się wierzy w Boga – jest to więc zarazem dar i zadanie, jest to Boża łaska i ludzka odpowiedzialność, w doświadczeniu dialogu z Bogiem, który z powodu miłości "przemawia do ludzi jak do przyjaciół" (Dei Verbum, 2), mówi do nas, abyśmy, w wierze i z wiarą, mogli osiągnąć zjednoczenie z Nim” (Audiencja Generalna, Benedykt XVI, 23.01.2013).

Wiara i modlitwa są ze sobą związane, wręcz wzajemnie na siebie oddziałują. Wiara karmi się na modlitwie, przez modlitwę jest umacniana i pogłębiana.   
Aby móc żyć wiarą, która jest czymś więcej niż przekonaniem, że Bóg istnieje, lecz wyraża się w zaufaniu Jemu, potrzebujemy komunii z Bogiem, trwania przed Jego obliczem, w słuchaniu Jego Słowa i w rozmowie z Nim. Chodzi tu o "pełne miłości spotkanie z Trójjedynym Bogiem", jak wyrażają to nasze Konstytucje (K 40).

**Do refleksji:**

* Czy w mojej codzienności jest czas na wspólnotowe i osobiste spotkanie z Bogiem na modlitwie, aby moja wiara była wzmacniana przez Bożą łaskę?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* Przesłanie Papieża Jana Pawła II do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji ds. Instytutów Świeckich, 7 marca 1980 r.
* Modlitwa droga nawrócenia i służby, ks. Zimowski, biskup.

*„W rozmowie z Bogiem modlitwa publiczna musi zawsze splatać się   
z osobistą (...) Tak dokonują się w nas oczyszczenia, dzięki którym otwieramy się na Boga i stajemy się zdolni do służby ludziom” (Spe salvi, 34).*

**Wrzesień 2023**

**Wiara jako pocieszająca siła w cierpieniu**

*„Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni" (1P 2,24)*

Czy istnieje w cierpieniu prawdziwe pocieszenie? Osoby cierpiące zwykle czują, że słowa i gesty, które miałyby je podnieść na duchu, mają raczej odwrotny skutek, bo dają poczucie, że w swym cierpieniu nie są rozumiane. Prawdziwe pocieszenie daje nam jedynie wiara w Jezusa Chrystusa, w Jego mękę, w Jego śmierć i w Jego zmartwychwstanie. W tym miejscu proponuję do przemyślenia kilka myśli z encykliki *Lumen Fidei*.

„Chrześcijanin wie, że nie da się wyeliminować cierpienia, ale może ono nabrać sensu, może stać się aktem miłości, powierzeniem się w ręce Boga, który nas nie opuszcza, i tym samym być etapem wzrostu wiary i miłości. Kontemplując zjednoczenie Chrystusa z Ojcem, również w chwili największego cierpienia na krzyżu (por. Mk 15, 34), chrześcijanin uczy się uczestniczenia w spojrzeniu samego Jezusa. Nawet śmierć staje się oświecona i może być przeżyta jako ostatnie wezwanie wiary, ostatnie «wyjdź z twojej ziemi», ostatnie «przyjdź!» wypowiedziane przez Ojca, któremu powierzamy się z ufnością, że On nas umocni także podczas ostatecznego przejścia” (LF 56).

„Cierpiącemu człowiekowi Bóg nie daje wyjaśniającej wszystko argumentacji, ale swoją odpowiedź ofiaruje w formie obecności, która towarzyszy historii dobra, łączącej się z każdą historią cierpienia, by rozjaśnił ją promień światła. W Chrystusie Bóg zechciał podzielić z nami tę drogę i ofiarować nam swoje spojrzenie, byśmy zobaczyli na niej światło. Chrystus jest Tym, który zniósł ból, i dlatego «nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» /Hbr 12, 2/ (LF 56).

**Do refleksji:**

* W tym miesiącu obchodzimy święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Zadajmy sobie pytanie: gdzie ja znajduję pocieszenie w cierpieniu?
* Czy potrafię przyjąć osobiste cierpienie ze świadomością, że nie jest ono bezużyteczne, jeśli złączę je z cierpieniem Chrystusa?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* List apostolski „Salvifici doloris” św. Jana Pawła II

*"Wiarygodny jest tylko Bóg, który kocha nas na tyle, by wziąć na siebie nasze rany i nasz ból - zwłaszcza ten niezawiniony"*

*(Orędzie Urbi et Orbi, Benedykt XVI, Wielkanoc 2007)*

**Październik 2023**

**Maryja – doskonała Ikona wiary**

*„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa   
powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).*

Święty Łukasz „Ewangelista - mówi nam o pamięci Maryi, o tym, że zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała, aby Słowo przynosiło owoc w Jej życiu” (LF 58).

Maryja rozważała. Nie pozostawała na powierzchni tego, co działo się w Jej życiu, ale starała się „wypływać na głębię” swego serca. Nie była to jednak czysto ludzka refleksja. Maryja czyniła to w świetle Słowa Bożego, wierząc   
w Jego działanie we wszystkim i w każdej chwili swojego życia. Każde wydarzenie przybliżało Ją do Boga, ponieważ odkrywała i doświadczała wciąż na nowo, że Pan działał we wszystkim, co działo się w Jej życiu. Refleksja oświecona Słowem Bożym, którą św. Łukasz nazywa "zachowywaniem w sercu", uczyniła Jej życie owocnym przez wiarę. W ten sposób stała się "doskonałą Ikoną wiary".

Święty Ludwig Maria Grignion de Montfort pisze w swym *Traktacie o praw-dziwym nabożeństwie do Maryi*: „Jakże szczęśliwa jest dusza, która (...) zupełnie opanowana jest i owładnięta duchem Maryi, tym duchem, co jest łagodny a silny, gorliwy a roztropny, pokorny a mężny, czysty a płodny!” (258).

Niech inspiruje nas Duch Maryi, Jej wiara i niech nas zachęca do wzrastania   
w wierze każdego dnia na nowo.

**Do refleksji:**

* Jak radzę sobie z trudnymi wydarzeniami w moim życiu? Czy patrzę na nie w świetle Słowa Bożego, w świetle wiary?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

Maryja Dziewica: obraz posłusznej wiary; Benedykt XVI, Audiencja Generalna 19.12.2012.

**Listopad 2023**

**Święta Elżbieta – wiara i posługa**

*„Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”   
(J 15,5).*

"Elżbieta jest świadkiem miłosierdzia, które oznacza uważne patrzenie   
i wrażliwą empatię. Dostrzega ona drugiego człowieka i jego sytuację życiową oraz działa zgodnie z potrzebą" (Br. S. Federbusch). Przez swoje życie stała się ona symbolem chrześcijańskiej miłości bliźniego, czyli tej miłości, która wpatrzona w Chrystusa, obdarzona zostaje miłosiernym spojrzeniem na bliźniego i rozpoznaje w nim samego Boga. Jej słowa: «Powinniśmy innych uszczęśliwiać», świadczą o sercu wypełnionym głęboką radością, która ukazuje, że jej wyczerpująca służba chorym nie jest wyrazem tylko czysto ludzkiej bezinteresowności, ale konsekwencją jej bliskiej relacji z Jezusem Chrystusem. Autentyczna i żywa wiara sprawia, że nasze życie i nasze posłannictwo stają się obrazem Ewangelii, dzięki której my, nią żyjący, stajemy się głosicielami Królestwa Bożego w świecie.

Papież Benedykt XVI powiedział w jednej ze swych homili: „W postaci św. Elżbiety widzimy, jak wiara, przyjaźń z Chrystusem rodzą poczucie sprawiedliwości, równości wszystkich ludzi, praw innych, jak rodzą miłość, miłosierdzie. A z tej miłości wypływa również nadzieja, pewność, że jesteśmy kochani przez Chrystusa i że miłość Chrystusa nas oczekuje. Sprawia, że potrafimy naśladować Chrystusa i dostrzegać Chrystusa w innych.   
Święta Elżbieta zaprasza nas do odkrywania na nowo Chrystusa, do kochania Go, do wiary, a przez to do odnajdywania prawdziwej sprawiedliwości i miłości”.

**Do refleksji:**

* Czy moja pobożność jest owocna w posłannictwie według naszego charyzmatu?

**Do pogłębienia tematu formacji:** Lektura o życiu św. Elżbiety

**Grudzień 2023**

**Wiara i poszukiwanie Boga**

*Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie   
i przybyliśmy oddać mu pokłon» (Mt 2,1-2).*

„Człowiek pobożny stara się rozpoznać znaki Boże w codziennych doświadczeniach swego życia, w następstwie pór roku, w urodzajności ziemi i w całym ruchu kosmosu. Bóg jest światłością i może Go spotkać również ten, kto Go poszukuje ze szczerym sercem (LF 35) , pisze Papież Franciszek.

Kiedy czytam te słowa, przychodzi mi na myśl najbardziej znane zdanie   
św. Ignacego z Loyoli: *"Szukać i znajdować Boga we wszystkim".* Czy nie jest to również nasze nieustanne dążenie? Mędrcy wyruszyli na poszukiwanie nowo Narodzonego Dziecięcia, Chrystusa - Mesjasza. Nawet jeśli my już żyjemy wiarą, to zadaniem naszego życia jest także szukanie   
i odnajdywanie Boga we wszystkim co je stanowi: w wyzwaniach codzienności, w naszych obowiązkach, w cierpieniu, w spotkaniach międzyludzkich, ale także w radościach, które są nam dane. Bóg jest obecny we wszystkim. Jest jednak pewna postawa, która utrudnia nam doświadczenie Boga w codzienności: szukanie Go jedynie w wyjątkowych miejscach, w szczególnych okresach czasu i w odpowiednich obrzędach. Nawet jeśli potrzebujemy miejsca i niczym niezakłóconego czasu na spotkanie z Bogiem, nie wolno nam zamknąć Go tylko w tych przestrzeniach, bo wtedy nie znajdziemy Go już w codzienności.

Jezus urodził się w Betlejem, które w owym czasie uważane było za mało znaczące i tam właśnie musieli udać się Mędrcy, aby odnaleźć Boga.   
W Ewangelii czytamy: "A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2, 9-11).

Prośmy nowonarodzonego Pana, aby dał nam łaskę odnajdywania Go we wszystkim i oddawania Mu czci z radością w sercu.

**Do refleksji:**

* Czy moje serce jest otwarte na nieustanne poszukiwanie Boga   
  w codzienności?
* Co to znaczy dla mnie "znaleźć Boga"?

**Do pogłębienia tematu formacji:**

* Homilia papieża Franciszka w Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6.01.2017 r.

*„Obrazem tego poszukiwania (Boga) są Mędrcy, prowadzeni przez gwiazdę aż do Betlejem (por. Mt2, 1-12). Im światło Boże ukazało się jako szlak,  
jako gwiazda, która przewodzi na drodze prowadzącj do odkryć.   
Gwiazda mówi więc o cierpliwości Boga wobec naszych oczu, które muszą się przyzwyczaić do Jego blasku. Człowiek pobożny jest w drodze i musi być gotów pozwolić się prowadzić, wyjść poza siebie, by odnaleźć Boga,  
który zawsze zdumiewa” (LF 35).*